Nr. 15. Lwów dnia 14 kwietnia 1894. Rok XXVII. Tom LIII.

Wychodzi w sobotę każdego tygodnia w objętości co najmniej jednego arkusza.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł. w państwie austryackiem.

W Rosyi rocznie 5 rubli srebr. w W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.

ROLNIK

ORGAN URZĘDOWY
c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Redakcya i Administracya „ROLNIKA" ul. Ossolińskich l. 15. I. piętro.

Inseraty zamieszczają się za opłatą 10 ct. od wiersza drobnym drukiem. Dla członków Towarzystwa gospodarskiego liczy się połowę ceny.

Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się. Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.

ODEZWA.

Rozmiary, jakie za dwa już miesiące otworzyć się mająca Wystawa krajowa przybiera, przewyższyły wszelkie najśmielsze nawet oczekiwania. — Wszystkie gałęzie pracy współzawodniczą ze sobą w gorączkowym pospiechu, aby w tym narodowym turnieju poczestne zająć miejsce. A choć jeszcze z innymi w szczęśliwszych warunkach zostającymi krajami, ni bogactwem, ni rozwojem przemysłu nie możemy się mierzyć, wystawa ta wykaże przynajmniej i obcym i swoim: jak naród nasz pracą i zabiegliwością potrafi się dźwignąć, jeżeli mu wolno czas jakiś swobodniej odetchnąć.

Że w tym popisie, wykazującym dorobek nasz wiekowy na wszelkich polach pracy i my rolnicy współzawodniczyć powinniśmy, czujemy to dobrze wszyscy. Jak niegdyś oręż, tak dzisiaj pług polski broni tej ziemi od obcych zaborów. Trapi nas tylko i nieco osłabia ducha ta okoliczność, że rolnictwo nasze we większej części kraju w latach poprzednich, a w przeszłym mianowicie, doznało klęsk wszelakich. To też ci wszyscy rolnicy, którym Opatrzność klęsk tych oszczędziła, mają tem większy obowiązek za siebie i za innych obesłać wystawę ziemiopłodami i czem tylko mogą już zaraz w początku. Inni zaś niech tylko śmiało czy przez Oddziały, czy wprost przez nasz Komitet przesyłają deklaracye, zamawiając miejsce w pawilonie rolnictwa na 20. sierpnia dla płodów tegorocznych — Bóg ich pracy i poczciwym intencyom niechybnie pobłogosławi, dając za przeszłoroczny nieurodzaj plon tem obfitszy w tym roku.

Mając zaszczyt Towarzystwu gospodarskiemu przewodniczyć od przeszło lat dwudziestu, mam oraz i obowiązek stać na straży honoru naszego rolnictwa; zwracam się zatem na podstawie uchwały Komitetu Towarzystwa z usilną prośbą do każdego Członka naszego Towarzystwa, by łaskaw był i przykładem własnym i słowem gorącem współziemian do jaknajliczniejszego obsyłania wystawy zachęcać. Jeżeli każden z nas obowiązek ten iście obywatelski do serca weźmie, trud i koszta na tylu rozdzielone, nikomu zbyt nie zaciężą. Winniśmy to zresztą tej naszej Instytucyi, związanej z naszą złą i lepszą dolą, którą z taką ofiarnością od lat tylu podtrzymujemy, a której 50-cio letni jubileusz święcić będziemy podczas trwania tegorocznej wystawy krajowej.

Z Komitetu c. k. galic. Towarzystwa gosp.

Lwów dnia 6. kwietnia 1894.

Prezes. **Adam Sapieha.** Sekretarz. **Feliks Skrochowski.**

Streszczenie obrad
XXIX. Walnego Zgromadzenia Rady Ogólnej c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

(Ciąg dalszy).

Drugie posiedzenie.

Początek o godz. 10. min. 30.

Przewodniczący JE. ks. Adam Sapieha oznajmia, że bierze na porządek dzienny wnioski załatwione na posiedzeniu poufnem.

P. Cielecki Artur. Na posiedzeniu poufnem traktowano wniosek Oddziału podolskiego **w sprawie podniesienia hodowli koni roboczych**, który po bardzo ożywionej dyskusyi został przyjęty. Wniosek ten opiewa:

1. Rada Ogólna poleca Komitetowi starać się o osobną subwencyę od Ministerstwa rolnictwa, jakoteż od Wydziału krajowego i Sejmu na cele podniesienia hodowli koni roboczych.

2. Rada Ogólna poleca Komitetowi wypracowanie elaboratu, wskazującego środki podniesienia chowu koni roboczych włościańskich w kraju i przedłożenia takowego podczas

przyszłorocznych posiedzeń Rady Ogólnej Towarzystwa.

P. Younga. Spowodowany głosami kolegów włościan, zwracam uwagę na brak ogierów w kraju. Galicya ma 309 000 klaczy; gdyby tylko trzecia część rocznie przyszła do stanowienia, tj. 100 000, w takim razie licząc 60 klaczy na jednego ogiera, potrzebaby 2 000 ogierów. Włościanie proszą tedy, ażeby dopóki Rząd nie postara się o dostateczną ilość ogierów, zrobić wyłom w licencyonowaniu i ażeby włościan nie karano grzywnami. Środkiem do pozyskania większej liczby ogierów byłoby wypuszczanie jaknajwięcej ogierów w dzierżawę, a za uzyskane sumy nabywanie nowych ogierów.

P. Rudnicki wnosi: „Poleca się Komitetowi do możliwego wykonania, aby postarał się o takie rozdzielanie ogierów w stacyach, iżby ogiery tej samej rasy zawsze do tych samych stacyj były przydzielane".

Sprawozdawca p. Cielecki. Staraniem Sekcyi nowo zawiązanej dla chowu koni będzie zbadać tę sprawę i wedle możności upominać się o to u Ministerstwa.

Zgromadzenie w głosowaniu uchwala wnioski Oddziału podolskiego bez zmiany, oraz wniosek p. Rudnickiego.

P. br. Brunicki Julian przedkłada wniosek Oddziału stryjskiego w sprawie **wyłączenia powiatu drohobyckiego ze związku Oddziału.**

Referent wykazuje, że między powiatami stryjskim i żydaczowskim z jednej strony, a drohobyckim z drugiej, niema właściwie żadnej spójni, ani moralnej ani materyalnej — i powołując się na motywa przytoczone w odnośnej uchwale Oddziału stryjsko-drohobycko-żydaczowskiego wnosi:

Świetna Rada Ogólna uchwali:

„Począwszy od r. 1895 ma nazwa Oddziału brzmieć: „Oddział c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego w Stryju", a zakres działania tegoż ma obejmować powiaty polityczne Stryj i Żydaczów.

P. Onyszkiewicz. Imieniem Komitetu uznając motywa przytoczone, oznajmiam, że Komitet przyłącza się do postawionego wniosku. Co do zaleconego przyłączenia powiatu drohobyckiego do samborskiego, będzie to zależeć od pertraktacyi z Oddziałem samborskim. Gdyby pertraktacye nie wypadły pomyślnie, Komitet zastrzega sobie postawienie odpowiednich wniosków na następnej Radzie Ogólnej.

Zgromadzenie uchwala bez dyskusyi wniosek:

„Rada Ogólna zgadza się na wyłączenie powiatu drohobyckiego z okręgu Oddziału stryjskiego i przyłączenie tego powiatu do Oddziału samborskiego. Rada poleca Komitetowi, aby celem przeprowadzenia tej zmiany terytoryalnego zakresu działania wspomnianych Oddziałów, porozumiał się z obu Oddziałami, tudzież z członkami Towarzystwa, w powiecie drohobyckim zamieszkałymi".

Referent dr. Tad. Pilat przedkłada wniosek **w sprawie obchodu jubileuszowego.**

Obchodząc w tym roku 50-lecie istnienia Towarzystwa, chcemy święcić nietylko rocznicę, ale zarazem uczcić pamięć tych mężów, którzy około Towarzystwa i rozwoju rolnictwa krajowego znakomite położyli zasługi. W pierwszym rzędzie założyciela Towarzystwa, ks. Leona Sapiehy, a obok niego mężów takich jak Krasicki, Kraiński, Smarzewski, Krzeczunowicz, Grocholski, Jabłonowski i tylu innych, którzy w czasach, kiedy Towarzystwo było jedyną areną życia publicznego, poświęcali dla niego całą swoją pracę i dali w Towarzystwie początek wielu dziełom, które później wykończone zostały. W tej chwalebnej przeszłości naszej chcemy też zaczerpnąć otuchy do pracy w przyszłości. (*Brawa*).

Chcemy urządzić uroczyste posiedzenie, a następnie drugie, poświęcone sprawom fachowym, oraz wydać książkę pamiątkową, którąby zawierała rys historyczny rozwoju Towarzystwa, tudzież wizerunki jego prezesów.

P. Wiesiołowski porusza kwestyę kosztów księgi pamiątkowej, obliczając je w przybliżenin na 1000 zł. i proponuje, ażeby każdy z członków w miarę możności zaprenumerował ją, składając na ten cel 5 zł.

P. Potworowski mniema, że koszta dadzą się pokryć dodatkami do wkładek.

Referent dr. Pilat czyni uwagę, że niepodobna z góry powiedzieć, ile wydawnictwo księgi kosztować będzie. Co do pokrycia kosztów Komitet nie będzie w kłopocie, gdyż dzieło takie nietylko w gronie członków Towarzystwa ale i po za niem znajdzie pewno chętnych nabywców.

W głosowaniu uchwala Zgromadzenie propozycyę referenta jednogłośnie.

Następnie:

Referent dr. Pilat. Na podstawie dyskusyi przeprowadzonej na posiedzeniu poufnem i powziętej uchwały, ponawiam przedstawione wczoraj wnioski **w sprawie posiadłości rentowych.**

Wnioski te opiewają:

„Rada Ogólna uznając myśl posiadłości rentowych za pożyteczną dla pożądanej w wielu okolicach kraju parcelacyi i dla tworzenia średniej własności ziemskiej, uważa, że instytucya posiadłości rentowych powinnaby opierać się na odpowiedniej organizacyi bankowej a nie na krajowych stowarzyszeniach rolników".

„Rada Ogólna oświadcza, że przemiana własności rolniczej w dożywotnie dzierżenie zależne w swem trwaniu i możności przeniesienia na spadkobierców od uznania władzy nadzorczej, nie odpowiada wymaganiom zdrowej polityki ekonomicznej i społecznej".

„Rada Ogólna uprasza prezydyum Komitetu udać się do Wydziału krajowego z przed-

stawieniem, że zasięgnięcie opinii fachowej w sprawie włości rentowych, w myśl uchwały Sejmu, którą Wydziałowi zbadanie tej sprawy polecono, może najodpowiedniej być przeprowadzonem przez zwołanie ankiety, złożonej z delegatów instytucyj i korporacyj, zajmujących się interesami rolnictwa i kredytu hipotecznego".

W głosowaniu uchwala Zgromadzenie wnioski powyższe bez zmiany.

W dalszym ciągu hr. Łoś przedkłada wnioski Oddziału przemyskiego **w sprawie melioracyj rolnych.**

Referent wskazuje na trudne położenie rolnictwa, a rozpatrując tegoż przyczyny, widzi je przedewszystkiem w ciężarach, które systematycznie się zwiększają, dalej w obecnej sytuacyi politycznej, w polityce cłowej, nie faworyzującej wcale produkcyi krajowej. Następnie jednej z najgłówniejszych przyczyn smutnego położenia upatrywać należy w klimacie naszym, który raz po raz wywołuje przesilenie w rolnictwie.

Środki ratunku podawano już rozmaite. Przedewszystkiem oszczędność tak w życiu prywatnem jak i w nakładach gospodarczych. Ale to nie zupełnie trafne. Oszczędność osobista bywa praktykowaną u nas często nawet ze szkodą przemysłu krajowego, a oszczędność w nakładach — wiadomo że bywa nieraz szkodliwą rozrzutnością. Dalej projektowano tworzyć mniejsze folwarki — ale u nas dziś jeszcze o to trudno, gdyż nie mamy odpowiedniego materyału w ludziach, dzierżawcach, z małymi wyjątkami w Galicyi zachodniej. Mówiono też o parcelacyi, ale i ten projekt nie był na czasie. Parcelowano po największej części dla spekulacyi, która grunta niszczyła, a koszta przeprowadzenia parcelacyi były tak wysokie, że ani właściciel ani nabywca nie odnosili spodziewanej korzyści.

Wreszcie przyszedł środek racyonalny, tj. melioracya. Jest ona dwojakiego rodzaju: jeden podnosi urodzajność gleby przez nawozy i w tym kierunku zaczęliśmy robić już od lat szeregu; drugi rodzaj melioracyi podnosi urodzajność, a zarazem usuwa ryzyko, jakie przynosi klimat i zbytnia wilgoć ziemi. W tym drugim kierunku myśmy dotąd nic nie robili, z powodu, że potrzeba tu znacznych nakładów i kosztów, o co u nas trudno, zwłaszcza przy pewnej słusznej nieufności do inwestycyj. W ostatnich czasach, gdy Sejm się sprawą tą zajął, powstał równocześnie projekt ustawy państwowej o melioracyach (podobnej jak w Prusiech, która jednak wchodzi w kolizyę ze stroną prawną, gdyż daje długom na melioracyę zaciągniętym pierwszeństwo hipoteczne. Zdaje się więc, jak to już podniósł w Sejmie hr. Dzieduszycki, że projekt odwraca umysły od rzeczy koniecznej i nagłej i sprawę samą odwleka.

W celach melioracyjnych polecił Sejm Wydziałowi krajowemu kształcenie sił fachowych, utworzenie dziesięciu ekspozytur melioracyjnych (z których faktycznie utworzono pięć) i subwencyonował fabrykę rurek drenarskich. Najważniejszym atoli w tej mierze postulatem byłoby otwarcie rolnikom kredytu melioracyjnego, o co do Sejmu udać się potrzeba.

W tym duchu mam zaszczyt przedłożyć Zgromadzeniu prośbę Oddziału przemyskiego i samborskiego o polecenie Komitetowi, aby wystosował do Sejmu krajowego odpowiedni memoryał.

Wiceprezes hr. Stadnicki otwiera dyskusyę.

P. Jędrzejewicz Franc. popiera wywody referenta co do koniecznej potrzeby melioracyj gruntowych, szczególniej zaś drenowania, lecz radby widzieć myśli Oddziału przemyskiego ujęte w formę bardziej pozytywną. Mowca uprasza zarazem Komitet, aby wziął pod uwagę, czy kredytu melioracyjnego nie dałoby się uzyskać przez wytworzenie spółki w odnośnym powiecie, którąby znalazła przedsiębiorcę kapitalistę, dostarczającego na podstawie z góry zrobionego kontraktu kredytu na cele melioracyj. Przykłady takich spółek są w Jasielskiem.

Hr. Dzieduszycki Klemens przypomina, że sprawą melioracyj zajmowało się Towarzystwo gospodarskie jeszcze przed r. 1879 i otrzymało subwencyę państwową na utrzymanie inspektora kultury krajowej, którego zadaniem było wykonywać plany zgłaszającym się do przedsiębrania melioracyj. W r. 1878 Wydział krajowy przedłożył Sejmowi po raz pierwszy ścisłe sprawozdanie, wypracowane przez dra Pilata, w którem znajdujemy szereg cennych uwag. Od tego czasu Wydział krajowy wprowadził w życie krajowe biuro melioracyjne, a to wszystko, co Reprezentacya krajowa zrobiła, dodaje nam otuchy, że możemy w tej sprawie postąpić jeszcze krok naprzód.

Sejm uchwalił utworzenie 10 ekspozytur w kraju; gdyby wszystkie funkcyonowały i przy ścisłem wykonaniu programu, to według cyfr autentycznych, grunta wymagające melioracyi nie wcześniej jak za 120 lat, mogłyby być zmeliorowane.

Chodziłoby więc o obmyślenie takiego programu i środków, któreby akcyę przyspieszyły. Nie wdając się w szczegóły, sądzi mowca, że trafi w myśl referenta, jeśli będzie upraszał, ażeby Zgromadzenie nie załatwiało sprawy merytorycznie, bo jest ona rzeczywiście według opinii kół fachowych i krajowej komisyi dla spraw rolniczych jeszcze niedojrzałą, jakkolwiek aktualną. Natomiast winna Rada Ogólna polecić Komitetowi zbadanie sprawy i przedłożenie opinii Wydziałowi krajowemu. Przy tej sposobności przypomina mowca uchwałę sejmową, polecającą Wydziałowi krajowemu utworzenie Oddziału melioracyjnego przy Banku krajowym, podobnie jak w Czechach — i stawia następujący wniosek konkretny:

„Rada Ogólna gal. Tow. gosp. uznając, że racyonalne wykonanie melioracyj rolnych jest konieczne i nagłe, a te bez organizacyi zdrowego, tj. taniego, długotrwałego i niewypowiedzialnego kredytu na szersze rozmiary podjęte być nie mogą, poleca Komitetowi, by najbliższemu Ogólnemu Zgromadzeniu członków Tow. gosp. opinię swoją przedstawił,

a jeśli uzna za właściwe, by wniósł do Wydziału krajowego odpowiedni memoryał, na podstawie którego Wydział krajowy mógłby Sejmowi przedłożyć projekt ułatwiający uzyskanie tego kredytu bądź dla spółek melioracyjnych, bądź też dla poszczególnych właścicieli gruntów".

Wreszcie nadmienia mowca, że rezolucya powyższa nie przeszkadza wniesionemu projektowi ustawy państwowej, która musi naruszyć ustawę hipoteczną, wodną i inne i natrafi na takie trudności, że zachodzi obawa odwleczenia sprawy melioracyj *ad calendas graecas*.

Hr. Stadnicki Stanisław polemizuje z referentem, biorąc w obronę Sejm i krajową komisyę dla spraw rolniczych, które to oba ciała sprawą melioracyi zawsze bardzo życzliwie się zajmowały, jak tego dowodzi szereg uchwał sejmowych i stworzonych przezeń instytucyj w tym kierunku. Mowca proponuje w końcu, ażeby rzecz całą oddać Komitetowi do ponownego rozpatrzenia. (C. d. n.)

Kultura torfowisk
w Rudniku.

Możliwość korzystnego wyzyskiwania uprawą rolną obszarów torfowych, jak niemniej wartość tegoż dla wyżywienia i dobrobytu krajowego nie podlega już bodaj wątpliwości wobec olbrzymiego rozwoju kultur tego rodzaju w Niemczech, Hollandyi, Szwecyi itd. jak też niewątpliwym jest dodatni wpływ tych melioracyj nietylko na finansowy stan okolic kulturami temi zajętych, ale nawet na fizyczny i umysłowy rozwój ludności tych okolic.

U nas mamy również rozległe obszary torfowisk, które możnaby również pozyskać dla rolnictwa, właścicielami zaś tych obszarów są wielcy i mali właściciele ziemi, są gminy wiejskie i miejskie.

Jak dotąd, pożytek z naszych torfowisk jest bardzo problematycznej natury. Niektóre w posiadaniu gmin będące torfowiska używane bywają jako pastwisko o ile są przystępne dla koni i bydła, w posiadaniu większych i małych właścicieli będące, dają czasem siano, ale takiej jakości, że gdzieindziej używanoby go chyba na ściółkę, a niemało jest takich obszarów, które są tylko polem popisów złych i dobrych strzelców, polujących na błotne ptactwo. Zaprzeczyć nie można, że niektóre z tych torfowisk nie nadawałyby się może na istotną rolną uprawę z powodu koniecznych bardzo znacznych nakładów na obsuszenie i użyźnienie sztucznymi nawozami, ale mnóstwo mamy torfowisk, a właściwie torfiastych moczarów, które po obsuszeniu i po stosownem przygotowaniu z nakładami stosunkowo do przyszłych dochodów niewielkimi, dałyby się przemienić na żyźne pola, kilkorazowe kośne łąki albo przynajmniej na dobre pastwiska.

Przemiana torfowisk najróżniejszych, często najgorszej jakości odbywa się obecnie na olbrzymią skalę w Niemczech, gdzie niedawno jeszcze próby pojedynczych gospodarzy uważano jako przedsiębiorstwa nie mające przyszłości. Tymczasem owe usiłowania nietylko uwieńczył pomyślny skutek, nietylko niektóre majętności, przedtem prawie bez wartości stały się kwitnącemi, rentownemi posiadłościami, ale ogół posiadaczy gruntów torfowych i torfiastych zrozumiał swój interes, zajął się gorąco sprawą uprawy torfów, czego wynikiem jest bremeńska stacya doświadczalna, wspierająca przykładem i radą doświadczoną wszystkich, którzy mając pustki torfiaste, chcą je przerobić na użyteczne obszary. U nas ogół zdaje się niewiedzieć o możliwości takiej przemiany, a chociaż gdzieniegdzie brano się do melioracyi torfowisk, robiono to często w taki sposób, że skutek nie mógł być dodatni, a przedsiębiorstwo służyło jeszcze na poparcie fatalnego zdania, że „u nas nie może się udać to, co za granicą robią". A przecież — jeżeli się chce coś zrobić dla zużytkowania torfowisk i jeżeli się do tego bierze z rozwagą, można i u nas doprowadzić do pomyślnych wyników, czego dowodem uprawy torfowisk w Rudniku.

O kulturach torfowisk w okolicy Rudnika, o ich rozległości i sposobach zastosowanych przy melioracyi była już kilkakrotnie wzmianka w „Rolniku", przypominamy więc tylko, że są one dziełem hrabiego Ferdynanda-Hompesch-Bollheima, który pierwszy w Monarchii austryackiej zrozumiał ekonomiczne znaczenie torfowisk pozyskanych dla rolnictwa, był i jest ich gorliwym rzecznikiem, a nie szczędząc kosztów i pracy, stworzył objekt zasługujący na uwagę tych wszystkich, którym zależy na podniesieniu dobrobytu w okolicach od przyrody upośledzonych. Usiłowania hr. Hompescha poparł też Wydział krajowy, dając subwencyę na stacyę doświadczalną, bo słusznie ocenił, że uprawy rudnickie nie mają znaczenia osobistego, nie są wywołane koniecznością podniesienia rentowności majątku, ale założycielem ich kierowała myśl wyższa przysłużenia się krajowi, dając ubogiemu tamtejszemu włościaństwu przykład pouczający, jak robić, żeby z torfowisk dających zaledwie lichą trawę, mieć zboże lub okopowiny. Sądzimy więc, że wiadomość o wynikach przeszłorocznych upraw na torfowiskach w Rudniku będzie zajmującym dalszym ciągiem wiadomości podanych o wyniku upraw z roku 1892 i to tem cenniejszą, że opartą na szczegółowem sprawozdaniu hrabiego Hompescha.

Rok 1893 pamiętny bardzo suchą wiosną a słotnem, zimnem latem, wcale nie sprzyjał rozwojowi ziemiopłodów na uprawianych torfowiskach, pomimo tego jednak plony z nich wykazały znaczną przewyżkę w porównaniu z plonami na mineralnych, po części wcale dobrych gruntach okolicznych. W sprawozdaniu swem podaje hr. Hompesch wyniki na obszarach użytkowanych czysto ekstenzywnie, na obszarach uprawianych pół intenzywnie i intenzywnie. Daty co do nawożenia i plonów obliczone są na hektar, iloście zaś kali i kwasu fosforowego wyobrażają procenta tych związków w kainicie z Kałusza i w mączce z żużli Thomasa.

Czynność na dziale czysto ekstenzywnie użytkowanym.

Doświadczenia zebrane w roku poprzednim, potwierdził wogóle rok 1893. Wogóle doprowadzenie do lepszej wydajności nie odwodnionych torfowisk zalewanych jałowemi wodami jest bardzo trudne. Plantacye mozgi trzcinowatej (*Phalaris arundinacea*) i mielca (*Glyceria aquatica*) nie wykazywały pożądanego porostu. Większość roślin przebyła wprawdzie ostrą zimę z r. 1892/93, ale żadna nie rozwijała się bujnie w r. 1893, a powodem tego było, że wody zatapiające, jak na wszystkich prawie tutejszych torfowiskach, są bardzo ubogie w związki rośliny żywiące, czyli są bardzo jałowe. Gdzie związki te są obecne, jak np. na kilkakrotnie zalewanym ogródku doświadczalnym dla traw obcych, tam wpływ korzystny lepszej wody objawiał się powstawaniem odrośli szczególnie u dwóch powyżej wzmiankowanych traw. Próba wyzyskiwania stoków kanałowych przez plantacyę mozgi udała sią tylko częściowo, ponieważ wiele krzaków mróz powyciągał. Pomimo tego plantacya podobna może być korzystną na bokach rowów i kanałów między groblami, które się corocznie mineralnemi substancyami nawozi, bo wtedy korzysta z tych nawożeń także woda rowów sadzonki trawy tej wspomagane bywają i mogą się silnie wkorzenić.

Próba obsadzania dna rowów mielcem udała się doskonale, to samo wcale dobrze wypadły w r. 1893 próby obsiewania i sadzenia stokłosy bezbronnej (*Bromus inermis*) na działach (groblach) z luźną, suchą powierzchnią. Z obsadzonej dnia 4. maja zupełnie suchej grobelki, przy użyciu 50 *kg* kali i 30 *kg* kwasu fosforowego (na hektar) zebrano dwa pokosy, które dały (oblicz na *ha*) 59 cent. metr. siana i otawy stokłosowej. Plantacya z r. 1892 dała przy takiem samem nawożeniu w trzech pokosach 52 cent. metr. siana i otawy.

Siano ze stokłosy bezbronnej, poddane analizie, wykazało skład następujący:

Wody . . .	2·05 %
Surowego proteinu .	15·38 „ *)
Surowego tłuszczu .	2·14 „
Surowego włókniku .	32·56 „
Bezazotnych wyciąg. .	41·17 „
Popiołu . . .	6·70 „

*) = 2·46% azotu.

(C. d. n.)

Wiadomości z Oddziałów.

Z Oddziału rudecko-grodeckiego.

Treść uchwał powziętych na posiedzeniu Rady gospodarczej d. 29. marca, odbytem w Podwysokiem.

Obecni Pp.: Józef Gizowski, Stefan Janko, A. Rayski, B. Śmiałowski, J. Trojan, S. Żurowski; nieobecność usprawiedliwili pp.: F. Barański, A. hr. Fredro, St. Bal.

Celem przeprowadzenia próbnej uprawy nasion, postanowiono założyć cztery stacye, początkowo z jęczmieniem, owsem i ziemniakami w miejscowościach Chłopy, Hoszany, Podwysokie, Stojańce, z jarą pszenicą w Hoszanach. Uproszono p. J. Trojana o ułożenie regulaminu dla próbnych stacyj nasion i wniesiono podanie do Komitetu o subwencyę 100 zł. na ten cel. Rezultaty w swoim czasie ogłoszone będą w „Rolniku“.

Uchwalono sprowadzić najlepsze nasienie buraków cukrowych celem rozdania między członków Oddziału dla podjęcia prób i po zbiorze polaryzacyi zebranych buraków. Jeżeli wykażą buraki pożądany procent cukru, zachęcić okolicznych plantatorów do rozszerzenia plantacyj i założenia fabryki cukru na t. z. Podolu samborskiem. Wypracowania odnośnego projektu podjął się p. Józef Trojan, pełnomocnik dóbr hr. Lanckorońskiego.

Pan J. Gizowski zdał sprawozdanie o fabryce rurek drenarskich w Podwysokiem, które będą zaprodukowane na tegorocznej wystawie kraj. we Lwowie.

Na zapytanie Starostwa o zamierzony korczunek 300 morgów lasu we Wiszence przez właściciela p. Stanka, wydała Rada opinię przychylną.

Na miejsce zniesionej stacyi buhajów postanowiła Rada kreować nową subwencyjną w Chorośnicy.

Uchwaliła Rada przesłać kwotę 15 zł. z kasy Oddziału jako przedpłatę na cztery egzemplarze książki pamiątkowej 50-letniego jubileuszu Towarzystwa gospodarczego w tym roku wydać się mającej przez Komitet Towarzystwa.

Zamówić 4 metry bieżące stołu i odnośnej ściany w pawilonie rolniczym wystawy krajowej z gorącą prośbą do członków Oddziału o jej obesłanie.

Założyć dwie stacye ogierów dla podniesienia chowu koni roboczych i włościańskich, pozostawiając porozumieniu się Rady ze stronami, czy one mają być subwencyjne czy subwencyonowane i z własnych funduszów Oddziału pokryć ich koszta. Na początek założyć tylko dwie w obrębie sądowego powiatu sądowo-wiszeńskiego.

Upraszać Komitet o założenie jeszcze jednej chlewni zarodowej w obrębie Oddziału gospodarczego.

Następną sesyę zapowiedział przewodniczący p. A. Rayski na miesiąc maj z kolei w Chłopach odbyć się mającą, przy której to sposobności zwiedzą członkowie Rady wzorowo administrowane folwarki w kluczu komarzeńskim na zaproszenie p. J. Trojana, pełnomocnika powyżej wymienionych dóbr.

Z Rady gosp. Oddziału rudecko-grodeckiego d. 1. kwietnia 1894.

Z Oddziału stanisławowskiego.

64. Walne Zebranie członków Oddziału stanisławowskiego odbędzie się dnia 19. kwietnia 1894 w sali Rady powiatowej o godz. 10. przed południem.

P o r z ą d e k d z i e n n y :

1. Odczytanie protokołu z 63. Walnego Zebrania.

2. Sprawozdanie z czynności Rady Oddziału, oraz obrotu kasy za r. 1894. — ref. A. Czołowski.

3. Do powziętej już uchwały w sprawie fabryki wyrobu drenów dodatkowe jeszcze objaśnienie udzieli ref. p. Henr. Potworowski.

4. Sprawozdanie o skutkach usiłowań w obesłaniu wystawy krajowej. Wny Miecz. Brykczyński jako delegat komitetu wystawowego udzieli objaśnieeia.

5. Krytyczny pogląd na stosunki gospodarstw wiejskich. Ref. p. Henr. Potworowski.

6. Sprawozdanie z posiedzeń Ogólnej Rady Tow. gosp. we Lwowie odbytych. Ref. p. Jabłonowski.

7. Wnioski na wzmocnienie składu Rady Oddziału przez wybór jednego członka. Ref. p. Zdzisław Stojowski.

Z Oddziału rohatyńskiego.

Walne Zebranie Oddziału rohatyńskiego odbędzie się w sali Rady powiatowej w Rohatynie we czwartek dnia 19. kwietnia o godz. 11. przed południem z następującym porządkiem czynności:

1. Odczytanie protokołu z d. 20. grudnia 1893 r.

2. Przyjęcie nowych członków.

3. Sprawozdanie Rady Oddziału z obrotu kasy za r. 1893 i z czynności w roku bieżącym.

4. Sprawa wystawy krajowej.

5. O wystawie przeglądowej bydła włościańskiego, mającej się odbyć w Bukaczowcach i Bołszowcu w dniu 25. i 26. maja r. b.

6. O wykładach weterynaryjnych, mających się odbyć w Rohatynie w końcu lipca r. b.

7. Spostrzeżenia i uwagi gospodarskie:

a) o kiełkowniku wynalazku Baranowskiego,

b) o tępieniu myszy polnych.

8. Sprawa sadownicza w powiecie.

9. Rozdanie włościanom lub Kółkom rolniczym nasion pastewnych.

10. Sprzedaż lub użycie dalsze wagi do ważenia bydła w Rohatynie, oraz prasy Bluntha, będących własnością Oddziału.

11. Wnioski pojedynczych członków.

22. Losowanie przedmiotów gospodarskich między obecnych, a nie zalegających z wkładkami członków.

Wiadomości literackie.

Ekonomisty polskiego, miesięcznika wychodzącego we Lwowie rok V., wyszedł zeszyt podwójny (za luty i marzec) i zawiera:

1. **Z**.....: Nowe prawo robotnicze w Rosyi i jego następstwa w Królestwie Polskiem (z 4-ma tabelami).

2. **Edmund Ginwiłł-Piotrowski**: W sprawie ubezpieczenia bydła od zarazy.

3. **Stefan Komornicki**: Polska na Zachodzie. Część pierwsza: Zabory i kolonizacya niemiecka od r. 1848. (Dokończenie).

4. **Fr. Gawroński**: Z historyi rolnictwa.

5. **Bibliografia** dzieł polskich treści ekonomiczno-społecznej za czas od lipca 1891 do grudnia 1893 r.

6. **Wystawa krajowa** we Lwowie w r. 1894: Programy poszczególnych działów. (Ciąg dalszy).

7. **Kronika**: Sprawa posiadłości rentowych. — Bankructwa galicyjskie. — Statystyka przemysłu naftowego. — Statystyka własności ziemskiej w W. Księstwie Poznańskiem. — Izby rolnicze w Prusiech. — Memoryał komisyi kolonizacyjnej. — Polskie Towarzystwo handlowo-geograficzne. — Stan spraw walutowych. — Reforma finansów cesarstwa niemieckiego. — Powszechne przymusowe ubezpieczenie w Anglii. — Z bieżących spraw krajowych: Krajowa osada poprawcza i zakład przymusowej pracy. — Koleje lokalne. — Krajowa komisya przemysłowa. — Izba handlowa we Lwowie. — Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie. — Zawiadomienie Dyrekcyi kolei państwowych.

Wiadomości bieżące i rozmaitości.

Uwolnienie od stempli i należytości przy arondowaniu gruntów. W LXVI. zeszycie dziennika praw państwa wydanym 31. grudnia 1893 została publikowaną ustawa z 26. grudnia 1893 L. 208, przedłużająca moc obowiązującą ustawy z 3. marca 1868 Dz. p. p. Nr. 17 o uwolnieniu od stempli i należytości przy arondowaniu gruntów.

IV. międzynarodowa wystawa rozpłodowego i użytkowego bydła i świń odbędzie się staraniem c. k. rolniczego Towarzystwa we Wiedniu od 6. do włącznie 10. września 1894. Miejsce wystawy c. k. Prater, jak zwykle. Z tą wystawą połączone będą specyalne wystawy maszyn do wyrobu karm, narzędzi mleczarskich, urządzeń i potrzeb stajennych, pasz posilnych. Rozdawane będą premie państwowe i Towarzystwa. Dla wystawy bydła przeznaczyła gmina m. Wiednia premię honorową w wysokości 50 dukatów, Towarzystwo zaś wiedeńskich handlarzy nabiałem dwie nagrody po 100 koron.

Bank rolniczy we Lwowie.

(Ulica Trzeciego Maja l. 2.)

Lwów, dnia 13. kwietnia 1894.

Usposobienie niezmienne, ceny więcej stałe.

Dziś notujemy za 100 kilogr. loco Lwów.

Pszenica gotowa	6·50	do	7·50
Żyto gotowe	5·25	„	5·80

Owies obroczny	6·—	do 6·40
Jęczmień	5·25	„ 6·—
Rzepak	—·—	„ —·—
Groch	6·—	„ 10·—
Wyka	7·—	„ 8·50
Bobik	5·50	„ 5·80
Hreczka	6·75	„ 7·25
Kukurudza	5·10	„ 6·—
Chmiel za 56 kilogr.	—·—	„ —·—
Koniczyna czerwona	65·—	„ 80·—
„ biała	75·—	„ 90·—
„ szwedzka	65·—	„ 90·—
Spirytus za 10 000 ltr. pret. zł. loco stacya kol., gotowy	14·75	„ 15·—
na termina	—·—	„ —·—
Lnianka	6·75	„ 8·—
Anyż	24·—	„ 26·—
Tymotka	34·—	„ 37·—

OGŁOSZENIA.

Galicyjskie Akcyjne Towarzystwo handlowe

we Lwowie ul. Jagiellońska l. 3.

poleca

do obecnego siewu:

Buraki pastewne olbrzymie.
Marchew pastewną olbrzymią białą i pomarańczowo żółtą.
Koniczynę czerwoną, białą, szwedzką.
Esparcetę.
Tymotkę.
Kukurudzę amerykańską „Koński ząb“, „Virginia“.
„ **węgierską** „Koński ząb“.
„ **„Pignoletto“.**
„ **„Cinquantino“.**
Lucernę oryginalną francuską i węgierską.
Rajgras angielski, włoski, francuski.
Mieszankę traw gazonowych.
Owsy w szlachetnych gatunkach.
Żyto jare i pszenicę jarą. 2—4

Wszelkie maszyny rolnicze. — Nawozy sztuczne.

Dychawiczne konie

(Dämpfige Pferde)

kuruje się radykalnie **proszkiem astmowym** (Asthmapulver) z apteki A. Donner w Neuenburg (Szwajcarya). 4—5 pakietów wystarcza do wykurowania.

Pakiet kosztuje za pobraniem 1·50 zł.

Skład: Apteka Drechsel Josephstadt, Brünn (Morawia). 3—12

Saackie sadzonki chmielowe

wyszukanie najsilniejsze, z najlepszych saackich (zateckich) chmielarni pochodzące, oferują po 5 do 8 złr. za 1000 sztuk M. Schwager & Söhne, handel chmielem i produktami w Saaz (Czechy). 2—2

W Rudzie poczta Cieszanów

są do sprzedania:

1 Oberinnthalski czystej krwi buhaj mniejszego zawodu. Dnia 7. marca b. r. miał 15 miesięcy. Za kilogram żywej wagi bez odliczeń 60 ct. — 4 młode Oldenburskie krowy czystej krwi, jedna po trzeciem cielęciu już znowu odlatowana, trzy po drugiem cielęciu, z tych ostatnich jedna cielna. Dobre dojki. Sztuka po 125 zł.

Kartofle za 100 *kg.*:

Andersen 3 zł., Simson 5 zł., Athene 2 zł., Gloria pierwszy plon po sprowadzeniu 10 zł., Piast 10 zł., Dołęga 8 zł.

Owsy za 100 *kg.*: Duppauer 9 zł., Hopetown 9 zł.

Sporek olbrzymi za 50 *kg* 6 zł.
Gorczyca biała „ „ „ 12 „ 3—?

Wszystko loco Ruda, bez worków.



Do wiadomości!

Najlepsze prawdziwe styryjskie samodziały (Loden) dla panów, pań, myśliwych i turystów dostarcza znana z rzetelności,

samodziały eksportująca firma
VINZENZ OBLACK
c. i k. nadworny dostawca sukna
Graz (Styrya) Murg. 9. 3—10

Wszelkie gatunki KARTOFLI

do siewu i jedzenia oferuje mianowicie dla **Kółek rolniczych** bardzo korzystnie Wilhelm Borinski, Zabrze, Oberschlesien. 1—1

Rządca ekonomiczny

w sile wieku, żonaty, z kilkuletnią praktyką w gospodarstwach postępowych i z teoretycznem wykształceniem, poszukuje posady od 1. lipca r. b. jako rządca lub samoistny administrator większego folwarku. — Wezwania pośredniczy dr. Gawlik, sekretarz dóbr hrabstwa Tarnowskiego w Gumniskach, poczta Tarnów. 1—2

Środek na szczury,

niezawodny, do nabycia za 1 kilo 2·50 zł., większe ilości po niższej cenie. T. SKAZA

26—? **Zwierzyniec pod Krakowem.**

Galicyjskie akcyjne Towarzystwo handlowe

we Lwowie, ul. Jagiellońska 3. II. p.

poleca

Do orki wiosennej:

BRONY z podwójnie tnącymi nożami.
„ **do zdrapywania mchu** i zagłębiania **nawozów sztucznych.**
„ **zygzakowate** sporządzone z żelaza kątowego.
znakomite i za najlepsze uznane **stalowe pługi Eberhardta** 1, 2, 3 i 4-skibowe.
Znakomite **pogłębiacze** systemu **Eberhardta.**

Do zasiewów wiosennych:

Siewniki rzędowe patentu „**Melichara**“ 15, 17 i 19-rzędowe.
„ „ „**Panonia**“ 13, 15, 17 i 19-rzędowne.
„ „ „**Hungaria**“ 11, 13, 15 i 17-rzęd.
„ „ „**Saksonia**“ 17 i 19-rzędowe.
„ szerokorzutne systemu „**Aberdeen**“.
„ **ręczne uniwersalne** do koniczu i traw.
„ do koniczu i traw **na taczkach i zaprzęgowe.**
„ do nawozów sztucznych pat. **Schloer'a** i **Karola Jeschkego** 8-mio i 10-cio stopowe.
Patentowane ogartywacze ręczne i zaprzęgowe z dźwignią do zmiany szerokości bruzdy.
Extypatory 5-cio, 7-mio i 9-cio radłowe.
Grabiarki amerykańskie.
Sieczkarnie oryginalne Bentala.
Młynki „Excelsior“.
Oryginalne tryjery Heida.
Młynki do czyszczenia zboża.
Patentowane okucia do silnego uchwycania kos.
Pasy do maszyn angielskie.
Prasy Bluntha do konserwowania zielonej paszy.

Cenniki na żądanie gratis i franco. 3—4

TRAWA MIODOWA

(HOLCUS LANATUS) 9—10

nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 zł. 50 ct.**, przy zakupnie naraz **10 korcy**, dodaje się korzec bezpłatnie. Zamówienia uskutecznia **I. Bulsiewicz**, skład nasion **w Bochni.**

Marsano & Prager, Praga

Filia w **Bernie marawskiem** (Brünn, Bahnring Nr. 22).

Fabryka **Radotin**

dostarczają pod gwarancyą po najniższych cenach

Superfosfat }
Mączki kostne } podług % zawartości-

Specyalny nawóz pod buraki. — Kainit stasfurtski.

Wolny skład w Pradze i w Bodenbach. — Bezpośredni import saletry chilijskiej. — Mączka z żużli Thomasa na wielką i małą skalę.

Dla Stowarzyszeń rolniczych szczególnie dogodne opusty.

Oddział maszynowy

poleca swoje  specyalności

Schloera roztrząsacze nawozów najnowszego i dotąd najlepszego systemu.

Młynki (do saletry i kainitu) patentu Webera w 3 wielkościach. Motory parowe, Raudnickie patentowane pługi stalowe pod najprzystępniejszymi warunkami.

Kompletne rolnicze aparaty gorzelniane

i aparaty do rektyfikacyi spirytusu, kotły parowe, żelazne rezerwoary na spirytus, kadzie do gotowania, parniki kostne, pompy i urządzenia rzeźni, pompy piwne i chłodniki, kadzie brzeczkowe, chłodniki browarne i maszyny parowe

dostarcza po najumiarkowańszych cenach

fabryka towarów metalowych

Jana Ochsner

w Białej (Galicya) 52—52

POMPY

wszelkiego rodzaju dla domowych i publicznych celów, dla rolnictwa, budownictwa i przemysłu.

NOWOŚĆ: Podług patentowanej inoxydacyjnej metody Bower-Barf robione

Pompy inoxydowane

zabezpieczone są przed rdzewieniem.

WAGI

najnowszej i najlepszej konstrukcyi

Decymalne, centezymalne mostowe wagi, kantary, z drzewa i żelaza, dla handlu, ekspedycyj frachtowych, fabryk rolnictwa i przemysłu. Wagi do użytku domowego Wagi osobowe i bydlęce 3—20

Towarzystwo komandytowe dla fabrykacyi pomp i maszyn

Katalogi gratis i franco — **W. Garvens, Wien, I. Wallfischgasse 14. — I. Schwarzenberggasse 6.** — Katalogi gratis i franco

Odpowiedzialny redaktor *W. Tyniecki.* Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Z Drukarni „Dziennika Polskiego“ pod zarz. Franciszka Katnera.